

PREZYDENT FRANCJI ZAPOWIADA REWOLUCJĘ W POLICJI. DWA RAZY WIĘCEJ MUNDUROWYCH W 10 LAT?

Prezydent Francji Emmanuel Macron przedstawił propozycję zmian we francuskiej policji. Ma ona na celu, z jednej strony, zwiększenie nadzoru nad formacją, a z drugiej - jej dofinansowanie. Jak informuje France24, przyczyną są m.in. powtarzające się zarzuty o brutalność i rasizm we francuskich służbach.

Macron, podczas wizyty w Narodowej Akademii Policyjnej w Roubaix, przedstawił plan zmian w policji, który miał powstać po wielomiesięcznych konsultacjach. Dotyczyły one poprawy relacji między funkcjonariuszami a społeczeństwem, polepszenia warunków pracy służb, reformy systemu kontroli policji oraz szkolenia organów ścigania. Impulsem do rozpoczęcia konsultacji miało być nagranie ukazujące czterech policjantów bijących nieuzbrojonego czarnoskórego Michela Zeclera w listopadzie 2020 roku.

Działania policji wpłynęły na zwiększenie liczby skarg francuskich działaczy "Black Lives Matter". Mówili oni o stosowaniu przemocy wobec mniejszości, a zwłaszcza w stosunku do czarnoskórych i arabskich mężczyzn. W czasie marszów solidarności w czerwcu 2020 roku, związanych z "Black Lives Matter", wywołanych śmiercią czarnoskórego Amerykanina George'a Floyda, wielu protestujących zaczęło głośno mówić o brutalności policji francuskiej. Macron w przemówieniu zaprzeczył istnieniu problemu instytucjonalnego rasizmu w policji, ale przyznał, że istnieje problem uprzedzeń rasowych. Jak przekazuje France24, mimo wszystko bronił jednak działalności i skuteczności formacji.

Jak informują francuskie Lexpress oraz Politico, propozycja zmian w policji przedstawiona przez Macrona zakłada drastyczne uproszczenie prowadzenia dochodzeń - w tym biurokracji, która jest uciążliwa tak dla obywateli jak i samych funkcjonariuszy. Prezydent chce też wprowadzenia stałych kwot za mandaty. Podczas przemówienia w akademii policyjnej w Roubaix powiedział również, że chce przeznaczyć więcej środków na bezpieczeństwo. Obiecał utworzenie akademii policyjnej w regionie paryskim i zwiększenia budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o ponad 1,5 mld euro oraz przeznaczenie dodatkowych 500 mln euro na zakup środków wsparcia dla policji już w 2022 roku. Macron chce też podwoić, w ciągu dziesięciu lat, liczebność formacji oraz utworzyć nowy grafik pracy dla sił policyjnych, tak by funkcjonariusze byli bardziej widoczni na francuskich ulicach. Zapowiedział też zmiany w wyposażeniu i ubiorze. Do 2022 roku wszyscy funkcjonariusze mają zostać wyposażeni w kamerę przypiętą do munduru. Plan zmian zakłada również przyspieszenie przebiegu spraw karnych.

Czytaj też: [MSWiA ma nowe propozycje dla mundurowych. NSZZ Policjantów: piłka jest ciągle w grze](#)

France24 podaje, że propozycje Macrona obejmują też stworzenie "niezależnego nadzoru" nad policją.

Jednym z głównych zarzutów wobec policji we Francji jest bowiem to, że nie ma niezależnego organu, który ją nadzoruje. Dlatego też Macron zapowiedział utworzenie "parlamentarnego organu kontroli" nad służbami. Ma być on złożony z posłów i senatorów. Podobne ciało istnieje już i zajmuje się nadzorem nad służbami wywiadowczymi. Francuski prezydent zapowiedział również, że raporty z wewnętrznych śledztw w sprawie zarzutów nadużyć w policji i niewłaściwego postępowania zostaną teraz upublicznione.

Inspection Generale de la Police Nationale (Generalny Inspektorat Policji - IGPN), który obecnie rozpatruje skargi dot. funkcjonariuszy, składa się głównie z policjantów, a jej szef jest mianowany przez ministra spraw wewnętrznych, który odpowiada za policję. W kwietniu prezydent zaproponował utworzenie delegacji parlamentarnej do wysłuchiwanie owych skarg. Policja, jak informuje France24, odpierając zarzuty informuje z kolei, że jest przepracowana i sama coraz częściej staje się obiektem ataków ze strony brutalnych demonstrantów i gangów przestępczych.

Z wyborami w tle

Przemówienie prezydenta Macrona w Narodowej Akademii Policyjnej w Roubaix wpisało się w kalendarz kampanii przed wyborami prezydenckimi, które odbędą się już za siedem miesięcy (w kwietniu 2022 roku). Prezydent, w trakcie przemówienia, bronił swoich osiągnięć w dziedzinie bezpieczeństwa i ogłosił szereg nowych propozycji zmierzających do wzmocnienia i reformy organów ścigania. Starł się pokazać, że w ciągu jego kadencji udaremniono ataki terrorystyczne, zmniejszyła się liczba kradzieży oraz skutecznie walczy się z przestępczością narkotykową. Terroryzm, cyberprzestępczość, przemoc gangów i przestępczość to jedne z głównych tematów kampanii prezydenckiej.

Mimo, że Macron prowadzi dziś w sondażach, to tuż za nim jest Marine Le Pen. Według sondażu Politico, na Macrona chce głosować w pierwszej turze 25 proc. Francuzów i jest to zbliżony wynik do tego, jaki w pierwszej turze osiągnął on w roku 2017. Z kolei Le Pen zyskuje w sondażach w porównaniu z poprzednimi wyborami, a francuscy mundurowi są - jak na razie - dość przychyli Marine Le Pen. Według sondażu wyborczego przeprowadzonego przez IPSOS w maju tego roku, może ona liczyć w policji i wojsku na 44-proc. poparcie, a w drugiej turze nawet na 60-proc. Jak informuje francuski dziennik Sudouest, popiera ją 48 proc. policjantów, w porównaniu do 13 proc. mundurowych sympatyzujących z obecnym prezydentem.

PM

Krzysztof Miszczak

ARMIA EUROPEJSKA



Strategiczne
bezpieczeństwo militarne
Unii Europejskiej

CZY EUROPA POTRZEBUJE WŁASNEJ ARMII?

Czy powstanie Sektorowa Armia Europejska w sojuszu z NATO?



Sklep.Defence **24**

Reklama